

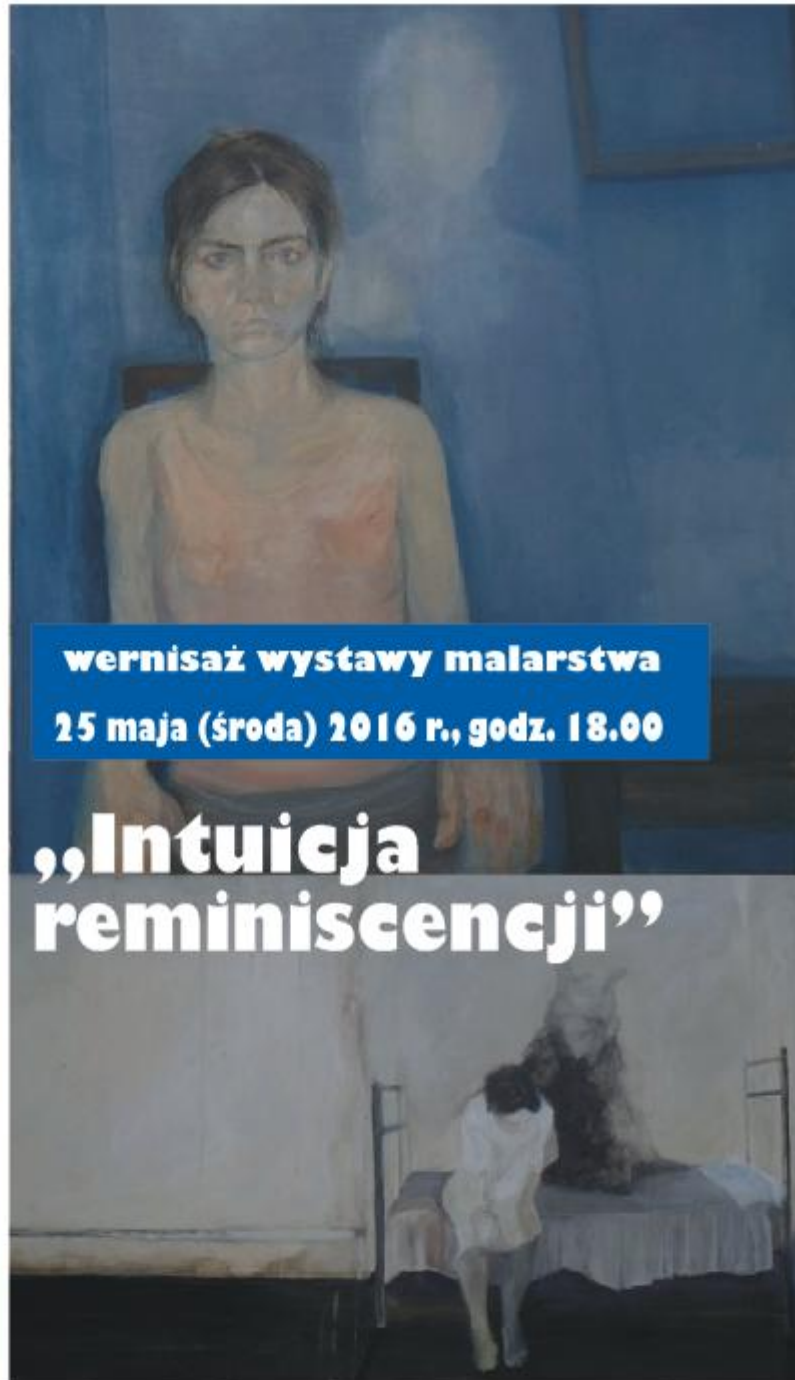
## Obraz jest jak okno...

20 maja w Galerii Libris miał miejsce wernisaż malarstwa złotoryjanki Anny Janic. Debiutująca artystka studiuje malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Pani Anna swoją przyszłość wiąże z działalnością artystyczną – zwłaszcza z malarstwem. Pasjonuje się naturą, zwierzętami, psychologią, indywidualnym rozwojem człowieka i wszelkimi niewyjaśnionymi tajemnicami życia. „Aktywność twórcza jest dla mnie ścieżką poznania świata – w tym siebie – a więc samej Istoty... Świadomość Twórcza jest najważniejszym aspektem kreacji. Osiągnięcie jej jest trudne. Nad tym pracuję i pracować będę, bo droga poznania i rozwoju nigdy się nie kończy.”

Wystawę można oglądać do 18 czerwca 2016 r.

Polecamy artykuł, który ukazał się w Gazecie Złotoryjskiej nr 22/2016.

ANNA JANIC



wernisaż wystawy malarstwa  
25 maja (środa) 2016 r., godz. 18.00

## „Intuicja reminiscencji”

**Miejska Biblioteka Publiczna  
w Złotoryi**



galeria  
**Libris**  
ul. Żeromskiego 2

# Obraz jest jak okno

Tuż przed Bożym Ciałem złotoryjska biblioteka miejska gościła studentkę wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych Annę Janic. Niezwykły talent młodej złotoryjanki wzbudził ogromny podziw wśród osób przybyłych na wystawę pt. „Intuicja reminiscencji”.

Anna Janic swoją przygodę z malarstwem rozpoczęła już jako dziecko. Jednak był czas, że na wiele lat porzuciła swoją pasję. – Całe dnie spędzałam na rysowaniu długopisem po wszystkich możliwych zeszytach. Nagle w wieku 14 lat całkowicie przestałam to robić, chyba że musiałam przygotować coś do szkoły. Dopiero koło 20. roku życia wróciłam do tego, co wcześniej sprawiało mi tak ogromną radość – zdradziła gościom wernisażu.

Pasjonatka natury, zwierząt, psychologii i wszelakich niewyjaśnionych tajemnic życia swoje wielkoformatowe obrazy maluje akrylem. Chociaż jest autorką wielu interesujących prac, nigdy ich nie podpisuje, co jest dość niety-

powe. – Świadomie nie podpisuję na przedzie obrazów, bo jest to dla mnie ich zawłaszczanie. Według mnie, obraz to okno, podpisując je, czuję jakby się zamykało – tłumaczyła.

Swoje prace tworzy przeważnie w Złotoryi, malując ze zdjęć bądź z lustra. – Zdarza się na przykład, że powstają w ciągu jednego dnia, a ja chciałabym nad nimi jeszcze posiedzieć. Inne maluję bardzo długo, i wydaje mi się, że nie da się ich dokończyć – tłumaczyła.

Inspiracja do malowania w przypadku pani Anny przychodzi nagle i może pojawiać się po obejrzeniu jakiejś fotografii bądź malunku. – To jest jakby olśnienie, pewien moment, który przychodzi nagle i przy którym nie ma żadnej

analizy – zdradziła. Najwięcej przyjemności sprawia złotoryjance malowanie zwierząt, które nie tylko są wdzięcznymi modelami, ale wywołują u artystki bardzo pozytywne uczucia. – Wynika to z mojej miłości do zwierząt. Ich malowanie sprawia mi czystą przyjemność. Kiedy przenoszę ich



wizerunek na płótno, wchłaniam ich piękno i rozczulam się nad tym, co robię – podkreślała Anna Janic.

Wystawa „Intuicja reminiscencji” prezentowana będzie w Galerii Libris do 18 czerwca.

(imp)

Gazeta Złotoryjska nr 22/2016 s. 8

